

Ksiądz Kanonik Józef Szarkowski
Prefekt
Wieża Sztutthofu Nr 26089

OŚWIADCZENIE

Od grudnia 1933 r. jestem związany z Gdynią. Przyjechałem do tego miasta po święceniach kapłańskich w Pelplinie. Tu zostałem wikariuszem u księdza Kanonika Teodora Tuszyńskiego w kościele N.M.P. przy ul. Świętojańskiej, z którym związany jestem do dziś. W lutym 1935 r. zostałem nominowany na prefekta Gimnazjum i Liceum Towarzystwa Szkół Średnich Nr 803 /obecnie III Liceum Ogólnokształcące w Gdyni/. Wielkim przeżyciem dla mnie był Kongres Eucharystyczny w Gdyni, który odbył się 2 lipca 1939 r.

Te podniosłe uroczystości związane z Kongresem połączone z oddaniem do użytku Szpitala Sióstr Św. Wincentego a' Paulo w Gdyni, przy Rynku Kaszubskim. Na uroczystość przybył Ks. Prymas A. Hlond i Ks. Bp. dr W. Okuniewski /zwany Biskupem Morskim/.

Byłem przydzielony do pomocy w organizowaniu tej uroczystości. Papięta, Ks. Prymas Hlond i bp. Okuniewski zamieszkali w nowo otwartym szpitalu w pomieszczeniach na parterze, a dla części gości wydzielono pierwsze piętro. Podczas trwania Kongresu przed wejściem głównym do szpitala, od strony ul. Mościckiego, dziś ul. Wójta Radkiego stała warta honorowa Marynarki.

W Kongresie uczestniczył również Generał Józef Haller z grupką swoich żołnierzy - Dowódca Błękitnej Armii, która wyzwalała Pomorze w styczniu 1920 r. Był On w sposób entuzjastyczny witany przez mieszkańców Gdyni wszędzie, gdzie tylko się pojawił. Wręczono mu kwiaty, wszyscy chcieli z Nim rozmawiać i również z Jego żołnierzami.

Osobiście poznałem Generała Hallera; było to dla mnie wielkie przeżycie. Po pierwszym dniu /Kongres trwał dwa dni/ po wydanym przyjęciu, kiedy akurat rozmawiałem chwilę z bp. Okuniewskim podszedł do nas Generał Haller i przywitał się z nami i przedstawił swoich żołnierzy, wśród nich znanego mi Jana Goneza z Kościerzyny. Tego samego dnia wieczorem miałem jeszcze możliwość rozmawiania z Generałem Hallerem, który zamieszkał na pierwszym piętrze naszej Plebanii kościoła N.M.P. przy ul. Świętojańskiej.

Parę tygodni potem wybuchła wojna. W pierwszych dniach września zostałem aresztowany przez Niemców i skierowany do Sztutthofu. Do Gdyni na stałe powróciłem po zakończeniu wojny i mieszkam do chwili obecnej.

14
Józef Szarkowski